

Sygn. akt VII Pa 93/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2018 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Zbigniew Szczuka (spr.)

Sędziowie SO Renata Gąsior

SO Monika Roslan-Karasińska

Protokolant Marta Jachacy

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 września 2018 r. w W.

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko B. N. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) w W.

o zadośćuczynienie w związku z mobbingiem

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 12 marca 2018 r. sygn. akt VI P 440/13

1. oddała apelację,

2. zasądza od pozwanej B. N. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) w W. na rzecz powódki A. B. kwotę 120,00 zł (sto dwadzieścia złotych) powiększoną o kwotę podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego udzielonego powódce przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, w instancji odwoławczej.

SSO Renata Gąsior SSO Zbigniew Szczuka SSO Monika Roslan-Karasińska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 marca 2018 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie z powództwa A. B. przeciwko B. N. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) w W. o zadośćuczynienie w związku z mobbingiem, zasądził od pozwanej B. N. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) w W. na rzecz powódki A. B. kwotę 6 300,00 zł (sześć tysięcy trzysta złotych) tytułem zadośćuczynienia w związku z mobbingiem wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lipca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił, nie obciążył powódki A. B. kosztami postępowania w sprawie. Zasądził od pozwanej B. N. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) w W. na rzecz powódki A. B. kwotę 234 zł (dwustu trzydziestu czterech złotych) powiększoną o 23 % podatku VAT tytułem kosztów zastępstwa procesowego udzielonego przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, przyznał radcy prawnemu A. S. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie kwotę 1566 zł (jeden tysiąc pięćset sześćdziesiąt sześć złotych)

powiększoną o 23 % podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu, nakazał wypłacić radcy prawnemu A. S. kwotę określoną w punkcie piątym z Kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ w W. tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu oraz zasądził od pozwanej B. N. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie kwotę 1 834,34 zł (jeden tysiąc osiemset trzydzieści cztery złote 34/100) tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych na opinie biegłych.

Powyższy wyrok Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Powódka zawarła z pozwaną w dniu 2 lipca 2012 roku umowę o pracę na okres próbny do dnia 30 września 2012 roku. Powódka zajmowała stanowisko kasjera – sprzedawcy w wymiarze 1/2 etatu, za wynagrodzeniem proporcjonalnym do wymiaru czasu pracy liczonym w stosunku do minimalnego wynagrodzenia za pracę na dany rok kalendarzowy. W dniu 1 października 2012 roku strony zawarły umowę o pracę na czas określony do dnia 31 grudnia 2012 roku. Powódka została również zatrudniona na stanowisku kasjer-sprzedawca w wymiarze 1/2 etatu, za wynagrodzeniem proporcjonalnym do wymiaru czasu pracy liczonym w stosunku do minimalnego wynagrodzenia za pracę na dany rok kalendarzowy. Porozumieniem z dnia 22 listopada 2012 roku strony ustaliły, iż z dniem 1 grudnia 2012 roku wynagrodzenie zasadnicze powódki wynosić będzie 1.200 zł brutto miesięcznie, a wymiar czasu pracy ulega zwiększeniu do 3/4. Stosunek pracy uległ rozwiązaniu na skutek upływu czasu, na który umowa została zawarta.

Wynagrodzenie powódki liczone jak ekwiwalent pieniężny za zaległy urlop wypoczynkowy wynosiło 900 zł brutto miesięcznie (zaświadczenia k. 79-80).

Do zakresu powódki na zajmowanym stanowisku należała obsługa kasy, obsługa klienta, wykładanie towaru na półki, czynności sprzątnięcia – zmiatanie i mycie podłogi, informowanie klientów o promocjach, przyjmowanie dostaw oraz sprawdzanie przydatności towaru do spożycia, otwierała i zamykała sklep.

Dostawy przychodziły do sklepu najczęściej dwa razy w tygodniu. Powódka sprawdzała wówczas zgodność dostarczanego towaru z fakturą, tj. ilość i pojemność/masę opakowań oraz datę ważności. Do sklepu dostarczano palety z towarem oraz kosze z nabiałem. Z samochodu do sklepu towar wnosił kierowca, który dostarczał towar, w tym kosze z nabiałem. Przy rozkładaniu towaru z palet uczestniczył sporadycznie syn pozwanej – N. N., dostawy towaru z palet odbywały się najczęściej dwa razy w tygodniu. Skrzynki z piwem, które dużo waży pracownice sklepu przenosiły razem, najczęściej we dwie osoby. Rozładowany z palet towar umieszczano w magazynie i kasjerzy/sprzedawcy mieli zadanie ułożyć go na półkach. Powódka nosiła z magazynu zgrzewki z towarem w celu rozłożenia go na półkach, były to opakowania cukru, mąki o masie ok. 15 kg.

Codziennie rano kasjer/sprzedawca, w tym powódka, miał za zadanie sprawdzenie dat przydatności nabiału. Pracownik, który przychodził na poranną zmianę musiał otworzyć sklep, rozłożyć pieczywo i sprawdzić przydatność terminu spożycia produktów mlecznych. Kasjer/sprzedawca był obowiązany również do przygotowania i zdania czerstwego pieczywa, prasy i nabiału, które podlegały procedurze zwrotu.

Kasjerzy/sprzedawcy pracowali w systemie trójzmianowym: pierwsza osoba pracowała od godz. 6:00 do 14:30, druga od 14:00 do 23:00, natomiast trzecia najczęściej od 12:00 do 20:00, w zależności od preferencji, bowiem ta zmiana była ruchoma. W godzinach między 12:00 a 14:30 w sklepie było dwóch kasjerów/sprzedawców. Pracownicy sklepu (...) byli obowiązani do noszenia koszulek z logo firmy. W okresie zimowym mogli zakładać też firmową bluzę polar. Pracownicy sklepu pozwanej mogli też odkładać sobie towar ze sklepu na własne potrzeby. Wówczas nabijali towar na paragon, paragony te podpisywali i odkładali w wyznaczone miejsce, a pozwana odliczała im wartość tych paragonów z wynagrodzenia miesięcznego.

Pozwana oprócz odliczeń dokonywanych z wynagrodzenia za pracę z tytułu zakupów na paragony, potrącała pracownikom pewne kwoty wynagrodzenia za niedopełnienie obowiązków, np. nieprzekazanie starych gazet,

nieusunięcie przeterminowanych produktów, nieotwarcie sklepu na czas. Przykładowo pozwana potrafiła współpracownicy powódki S. P. (1) kwotę 150 zł z wynagrodzenia za pracę z tytułu godzinnego spóźnienia do pracy.

Pozwana zwracała się do pracowników podniesionym głosem, polecenia służbowe artykułowała krzykiem. Przejawiała zachowania agresywne, używała wulgaryzmów.

Na początku okresu zatrudnienia, gdy powódka pracowała na podstawie umowy zlecenia, pozwana odnosiła się życzliwie do powódki. Po zawarciu z powódką umowy o pracę jej zachowanie zmieniło się diametralnie. Pozwana twierdziła, że powódka ma podpisaną umowę o pracę, więc powinna wykonywać więcej obowiązków i pilnować wielu spraw typu przekazanie pieczywa, przyjęcie dostawy. W stosunku do powódki pozwana używała wulgarnego języka, obrażała ją, czyniła uwagi na temat jej wyglądu i aparycji. W rozmowie z innymi współpracownikami pozwana określała powódkę jako głupią, twierdziła, że powódka wiele jej zawdzięcza i nie potrafi być jej wdzięczna. Gdy kasjerzy/sprzedawcy źle wykonywali swoje obowiązki, np. nieprawidłowo wyłożyli towar na półki, pozwana nazywała ich w obecności klientów półmózgami, krzyczała na pracowników, w tym na powódkę. Pozwana codziennie przyjeżdżała do sklepu, w różnych godzinach. Często po rozmowach z pozwaną powódka była roztrzęsiona, zapłakana, nie mogła wykladać później towaru na półki. Pozwana kierowała do powódki różne zarzuty, częściej niż do innych pracowników.

Powódka w związku z ww. zachowaniem pozwanej wobec niej odczuwała permanentny stres, zmęczenie, pogłębiły się stany lękowe powódki. Powódka od października 2012 roku pozostaje pod opieką psychiatry, rozpoznano u niej zaburzenia adaptacyjne lękowo depresyjne. Stan psychiczny powódki związany był również z trudną sytuacją osobistą powódki – jej mąż nadużywa alkoholu, zdarzało się nawet, że stosował wobec powódki przemoc. Powódka w 2013 roku rozpoczęła terapię w grupie wsparcia, również pozostaje pod opieką psychologa. Uczęszczanie powódki do grupy wsparcia było związane z alkoholizmem męża. Natomiast podczas terapii indywidualnej z psychologiem powódka poruszała problem z pracodawcą, mówiła, że czuje się nękana i zastraszana. Tam doradzono powódce, aby nagrała zachowanie pracodawcy, bowiem nie może ono być tolerowane. Ponadto powódka pozostawała pod opieką kardiologa. W 2012 roku rozpoznano u niej nadciśnienie tętnicze, przychodziła do pracy z ciśnieniomierzem, przyjmowała leki na obniżenie ciśnienia. Odczuwała również bóle kręgosłupa, w szczególności po dniu pracy kiedy dźwigała ciężkie zgrzewki z towarem.

W zakresie swoich obowiązków powódka miała również przekazywanie pracownikowi piekarni niesprzedanego, czerstwego pieczywa. Zwrot pieczywa do piekarni był potwierdzany na specjalnie przygotowanych drukach. W czasie zatrudnienia powódki miała miejsce sytuacja, że powódka zdała pieczywo bez wypełnienia stosownych dokumentów. Gdy pozwana się o tym dowiedziała, wystosowała do powódki obelżywa słowa, wulgaryzmy, krzyczała na powódkę. Powódka dokonała nagrania swojej rozmowy z pozwaną za pomocą telefonu komórkowego.

Główną przyczyną zaburzeń psychicznych powódki była trudna sytuacja rodzinna – alkoholizm i przemoc ze strony męża. Rozstrój zdrowia powódki pogłębił się przez działania pozwanej. Sytuacja w pracy była jednym z czynników, który przyczynił się do rozstroju zdrowia powódki.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sądowych oraz na podstawie zeznań świadków: S. P. (2), B. W. i M. B. (1) oraz na podstawie zeznań powódki. Zeznania ww. świadków oraz powódki były spójne, logiczne i korespondowały ze sobą nawzajem. Świadczenie zgodnie zeznali, że pozwana kierowała w stosunku do powódki obraźliwe uwagi, krzyczała, używała wulgaryzmów, obrażała powódkę. Świadczenie potwierdzili również stan rozchwiania emocjonalnego powódki.

Sąd I instancji fragmentarycznie dał wiarę zeznaniom świadków B. G. oraz N. N. – syna pozwanej co do zakresu obowiązków służbowych powódki oraz nie dał wiary ww. świadkom, w zakresie jakim twierdzili oni, że pozwana nie odnosiła się do powódki niestosownie i wulgarnie. Sąd Rejonowy odmówił wiary świadkowi J. S. (1) k. 349-351, która zeznała, że pozwana nie krzyczała na powódkę i nie stosowała wobec niej wyzwisk. Zeznania świadka stoją w sprzeczności przede wszystkim z zeznaniami świadków S. P. (2) oraz B. W., a także z dowodem w postaci nagrania powódki z pozwanej, którego treść została potwierdzona przez strony procesu. Sąd I instancji nie wziął pod uwagę

ustalając stan faktyczny zeznań świadków M. B. k. 347-349 oraz U. D. k. 314-316. M. B. (2) – klientka sklepu pozwanej i prowadząca w lokalu obok działalność usługową nie знаła sposobu funkcjonowania sklepu pozwanej od wewnątrz i nie miała wiedzy na temat sposobu traktowania powódki przez pozwaną. Z kolei świadek U. D. – pracodawca powódki przez kilka miesięcy w 2014 roku nie miała wiedzy na temat zachowania powódki jako pracownika w okresie zatrudnienia u pozwanej. Zeznania ww. świadka na temat zachowania powódki w okresie zatrudnienia w sklepie prowadzonym przez świadka nie wniosły istotnych ustaleń do niniejszej sprawy. Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom pozwanej k. 450-453 – e-protokół 00:09:33-01:50:16 oraz nie podzielił argumentacji pozwanej, że stosowanie przez nią podniesionego głosu i krzyku, co zostało potwierdzone na nagraniu jej rozmowy z powódką miało charakter incydentalny oraz wynikało ze wzburzenia emocjonalnego. Zeznania pozwanej nie korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, dlatego nie przyznano im waloru wiarygodności.

Stan faktyczny został ustalony również na podstawie opinii biegłych sądowych znajdujących się w aktach sprawy, przede wszystkim opinii biegłej psychiatry oraz opinii uzupełniającej biegłej psycholog.

W treści rozważań prawnych Sąd I instancji podniósł, że powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka dochodziła zadośćuczynienia w związku ze stosowanym wobec niej przez pozwaną mobbingiem. Sąd Rejonowy po przeprowadzeniu obszernego postępowania dowodowego, a w szczególności po przesłuchaniu świadków, jak również stron procesu oraz po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłych sądowych stwierdził, że strona pozwana stosowała względem powódki działania mobbingowe.

Działaniami mobbingowymi ze strony pozwanej było w szczególności obrażanie powódki, zwracanie się do niej w sposób agresywny, krzykliwy, podnoszenie głosu, używanie wulgaryzmów. Sąd Rejonowy ustalił, że pozwana przekazywała powódce polecenia do wykonania w sposób wulgarny, opryskliwy, a nawet z pewną pogardą. W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu I instancji, nie można mówić o jednorazowym wyładowaniu złości przez pozwaną, lecz o stałych, długotrwałych, powtarzających się zachowaniach. Zachowania pozwanej miały na celu i powodowały poniżanie powódki oraz ośmieszanie jej. Obszernie przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że pozwana pozostawała w przekonaniu, iż zatrudniając powódkę na podstawie umowy o pracę może żądać wykonania od niej większego zakresu poleceń, jednocześnie jej ubliżając i znieważając. Krzyczenie i wyzywanie pracownika, używanie przy tym obraźliwych słów powszechnie uznawanych za obraźliwe nie mieści się w ogólnie przyjętych normach społecznych, a także nie może mieć miejsca w realizowaniu stosunku pracy na poziomie pracownik/pracodawca. Tym bardziej takie zachowanie nie pozwanej, które nie odbywały się w izolacji, lecz przy innych pracownikach, a nawet klientach sklepu nie mogą zasługiwać na aprobatę. Nie mogą też mieścić się w ramach tzw. dozwolonej krytyki pracodawcy wykonywania obowiązków przez pracownika. Należy pamiętać, że nie każda krytyka pracownika jest dozwolona i zgodna z prawem. Z całą pewnością nie będzie nią krytykowanie wizerunku i poziomu inteligencji powódki, albowiem krytyka pracownika powinna ograniczać się do sposobu oraz jakości świadczonej przez niego pracy. Taka krytyka nie może również godzić w dobra osobiste pracownika.

Mobbingiem można określić wszelkie działania w pracy, które wywołują lęk i strach, czego skutkiem może być nawet uszczerbek na zdrowiu. Mobbing jest więc swoistym nękaniem, ustawicznym dręczeniem występującym w trakcie wykonywania obowiązków pracowniczych. Takie właśnie działania były podejmowane przez pozwaną wobec powódki. Zachowanie pozwanej w stosunku do powódki było naganne, niemieszczące się w normach moralnych i zasadach współżycia społecznego, naruszało godność powódki. Zachowanie to było systematyczne, nie miało, wbrew twierdzeniom pozwanej charakteru incydentalnego.

Kluczowym dowodem w niniejszej sprawie był materiał dowodowy w postaci nagrania rozmowy powódki i pozwanej, dołączony do pisma procesowego pełnomocnika powódki z dnia 13 kwietnia 2015 roku. Treść nagranej rozmowy odzwierciedla styl wypowiedzi kierowany przez pozwaną do powódki, który należy uznać za naganny i obraźliwy, godzący w dobre imię pracownika. Fakt nagrania i treść nagranej rozmowy oraz zapis w stenopisie nie był kwestionowany przez strony postępowania.

Mając na względzie zeznania powódki, świadków, którym Sąd I instancji przyznał walor wiarygodności oraz dowód w postaci nagrania rozmowy powódki i pozwanej, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że działania pozwanej wobec powódki były uporczywe i poniżające. Następnie Sąd I instancji przeszedł do oceny, czy działania pozwanej wywołały u powódki zaniżoną ocenę przydatności zawodowej i rozstrój zdrowia.

Z uwagi na fakt, że rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie wymagało wiadomości specjalnych, postanowieniem z dnia 28 września 2016 roku Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatry i psychologa na okoliczność czy działania i zachowania pozwanej pracodawcy mogły wywołać i czy wywołały u powódki rozstrój zdrowia kwalifikowany w kategoriach medycznych, jakie były przyczyny rozstroju zdrowia powódki, czy powódka jest osobą nadwrażliwą, szczególnie podatną na działania mobbingujące, jeżeli tak, czy rozstrój zdrowia powódki pogłębił się w trakcie trwania stosunku pracy u pozwanej, jaki był rozmiar i zakres cierpień powódki, jak długo trwał.

Postanowieniem z dnia 28 września 2016 roku Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza sądowego z zakresu kardiologii na okoliczności czy działania i zachowania pozwanej pracodawcy mogły wywołać i czy wywołały u powódki rozstrój zdrowia kwalifikowany w kategoriach medycznych, jakie były przyczyny rozstroju zdrowia powódki, czy powódka jest osobą nadwrażliwą, szczególnie podatną na działania mobbingujące, jeżeli tak, czy rozstrój zdrowia powódki pogłębił się w trakcie trwania stosunku pracy u pozwanej, jaki był rozmiar i zakres cierpień powódki, jak długo trwał. W pozostałym zakresie wnioski dowodowe oddalono.

W opinii z dnia 30 grudnia 2016 roku biegła sądowa psycholog B. J. oceniła stan psychiczny powódki jako kontakt prawidłowy, intelekt w granicach normy, bez cech psychotycznych. W zachowaniu nieco spowalniała psychoruchowo, napięta emocjonalnie, nastrój zmienny. Biegła podała, iż powódka przejawia osobowość neurotyczną – brak równowagi i stabilności emocjonalnej, z tendencją do załamań nerwicowych w sytuacjach stresowych. Trudności z radzeniem sobie ze stresem, napięciem, emocjami. W ocenie biegłej powódka jest osobą o słabej konstrukcji psychicznej, chwiejną i mało stabilną emocjonalnie, z tendencją do załamań nerwicowych. Prezentuje cechy osobowości neurotycznej i ekstrawertywnej, z reakcjami lękowymi i tendencjami depresyjnymi, będącymi reakcjami na sytuacje trudne i konfliktowe. Jest osobą podatną na działania mobbingujące, rozstrój jej zdrowia pogłębił się w trakcie trwania stosunku pracy, a wynikał przede wszystkim z patologicznej sytuacji rodzinnej (alkoholizm i przemoc męża). W ocenie biegłej konfliktowe relacje w pracy miały drugorzędne i wtórne znaczenie dla rozstroju zdrowia psychicznego powódki. W opinii z dnia 3 marca 2016 roku biegła lekarz psychiatra M. L. rozpoznała u powódki przebyte zaburzenia adaptacyjne, lękowo depresyjne. W ocenie biegłej sytuacja w pracy była jednym z czynników, który przyczynił się do pogłębienia zaburzeń psychicznych u powódki, ale główną ich przyczyną była trudna sytuacja rodzinna – alkoholizm i przemoc ze strony męża. Rozstrój zdrowia u powódki pogłębił się przez działania mobbingujące – w trakcie trwania stosunku pracy u pozwanej. U powódki nadal utrzymują się wzmożone reakcje emocjonalne podczas rozmowy o sytuacji w pracy, nadal leczy się psychiatrycznie, przyjmuje leki. W trakcie badania przez biegłą odnotowano stan psychiczny wyrównany. W opinii z dnia 8 lipca 2017 roku biegły lekarz kardiolog rozpoznał u powódki nadciśnienie tętnicze, zaburzenia lękowo depresyjne, adaptacyjne, otyłość oraz chorobę tarczycy w wywiadzie. W ocenie biegłego brak jest wyczerpujących danych, które pozwoliłyby ustalić związek pomiędzy ewentualnymi działaniami i zachowaniem pozwanej a stanem zdrowia powódki. Biegły podał, iż rozstrój zdrowia powódki w aspekcie kardiologicznym wynika z rozwoju nadciśnienia tętniczego, które jest schorzeniem wieloczynnikowym i samoistnym. Możliwe jest, iż stres emocjonalny związany z ewentualnymi działaniami i zachowaniem pozwanej, obok innych czynników stresogennych (związanych z sytuacją rodzinną powódki) mógł wpłynąć na gorszą kontrolę ciśnienia tętniczego, choć dostępna dokumentacja medyczna nie pozwala tego potwierdzić. Ocena czy powódka jest osobą nadwrażliwą, szczególnie podatną na działania mobbingujące nie leży w kompetencji biegłego z zakresu kardiologii. Biegły ponadto wskazał, iż rozwój nadciśnienia tętniczego jest samoistny, zależny od wielu identyfikowalnych czynników (u powódki otyłość) oraz nieidentyfikowalnych (np. tryb życia, dieta, czynniki dziedziczne, czynniki osobnicze). Stres emocjonalny zgłaszany przez powódkę mógł przejściowo wpłynąć na gorszą kontrolę ciśnienia tętniczego (wyższe wartości ciśnienia tętniczego), jednak nie był (i nie jest) czynnikiem sprawczym nadciśnienia tętniczego, jako schorzenia trwałego. Dostępna dokumentacja medyczna zawarta w aktach sprawy nie pozwala odtworzyć przebiegu nadciśnienia tętniczego u powódki i tym samym potwierdzić

sugerowanego przez powódkę i hipotetycznie możliwego związku między wysokimi wartościami ciśnienia tętniczego a zachowaniem pozwanej. W opinii uzupełniającej z dnia 29 września 2017 roku biegła lekarz psychiatra ustosunkowała się do pytań zadanych przez pełnomocnika pozwanej w piśmie z dnia 25 kwietnia 2017 roku. Biegła wskazała, że ocena czy powódka jest osobą nadwrażliwą i w czym ta nadwrażliwość miałaby się przejawiać, a także wpływ określonych cech osobowości powódki na interpretację otoczenia leży w gestii biegłego psychologa. W ocenie biegłej rozstrój zdrowia powódki pogłębiły zachowania pozwanej takie jak: agresywne i wulgarne zachowanie wobec pracowników, potrącanie określonych kwot wynagrodzenia, krzyczenie nie powódkę, mówienie, że nie wykonuje swojej pracy, groźenie zwolnieniem z pracy, nękanie i upokarzanie. Ww. zachowania zdaniem biegłej byłyby również negatywnie odbierane przez osobę, która nie jest podatna na mobbing. Biegła wyjaśniła, że zaburzenia adaptacyjne lękowo depresyjne są reakcją na trudną sytuację życiową i charakteryzują się obniżeniem nastroju, labilnością emocjonalną, często napięciem i drażliwością. U powódki wystąpiły objawy zaburzeń adaptacyjnych lękowo depresyjnych takie jak: obniżenie samooceny, płaczliwość, problemy z wykonywaniem obowiązków zawodowych, stany lękowe, objawy somatyczne lęku, przygnębienie, zaburzenia emocjonalne, poczucie krzywdy, zaburzenia snu, myśli samobójcze. W ocenie biegłej zachowania pozwanej byłyby również negatywnie odbierane przez osobę nie przejawiającą zaburzeń adaptacyjnych. Trudna sytuacja rodzinna powódki miała istotny wpływ na rozwój zaburzeń adaptacyjnych (alkoholizm i przemoc ze strony męża były czynnikiem wyzwalamym ww. zaburzenia). Zdaniem biegłej zachowanie przełożonej, które pogłębiły rozstrój zdrowia powódki mogłyby być podobnie odbierane przez osobę, w której rodzinie nie ma alkoholizmu i przemocy, istotniejszy jest poziom reaktywności emocjonalnej osoby. Biegła wskazała, że gdyby powódka nie przejawiała zaburzeń adaptacyjnych, sytuacja w miejscu pracy jako jedyny czynnik z dużym prawdopodobieństwem byłaby przyczyną rozstroju zdrowia u powódki. Gdyby bowiem mąż powódki nie nadużywał alkoholu i nie stosował przemocy, powódka wyjściowo nie miałaby zaburzeń adaptacyjnych, a sytuacja w pracy najprawdopodobniej doprowadziłaby do ich powstania. W opinii uzupełniającej z dnia 4 grudnia 2017 roku biegła psycholog wskazała, że cechy osobowości powódki wpłynęły na postrzeganie przez nią codziennych życiowych sytuacji w pracy pozwanej w ten sposób, że powódka przejawiać mogła nadwrażliwość na bodźce ją stresujące, na skutek obniżonej tolerancji na stres. W ocenie biegłej powódka ze względu na cechy osobowości mogła interpretować zachowania otoczenia przez pryzmat własnych subiektywnych odczuć wynikających ze zwiększonej reaktywności na bodźce negatywne. Biegła podała, że przebyte przez powódkę zaburzenia adaptacyjno lękowe oraz sytuacja rodzinna powódki mogły i mogą wpływać na interpretację rzeczywistości oraz otoczenia i powodować zaburzenia percepcji. Zdaniem biegłej zachowanie pozwanej, które pogłębiło rozstrój zdrowia powódki nie musiało być podobnie odbierane przez osobę, w której rodzinie nie ma przemocy i alkoholizmu, a także mogło być ono w mniejszym stopniu odbierane przez osobę o silniejszej konstrukcji psychicznej i stabilniejszej emocjonalnie od powódki.

W ocenie Sądu I instancji przedstawione przez biegłych z zakresu kardiologii, psychologii oraz psychiatrii opinie oraz opinie uzupełniające nie budziły wątpliwości z punktu widzenia metodologii, poprawności, rzetelności i prawidłowości rozumowania. Biegli przy sporządzaniu opinii uwzględnili dokumentację medyczną powódki znajdującą się w aktach sprawy, sporządzili opinie po przeprowadzeniu badania powódki. Co prawda biegły kardiolog wskazał w opinii, że potwierdzenie wpływu silnego stresu emocjonalnego występującego u powódki na jej stan zdrowia nie leży w jego gestii, jednak zdaniem Sądu Rejonowego takie twierdzenie biegłego nie przekreśla waloru rzetelności i sporządzenia opinii zgodnie z zasadami sztuki. Również biegła psycholog w opinii głównej stwierdziła, że konfliktowe relacje w pracy miały drugorzędne i wtórne znaczenie dla rozstroju zdrowia psychicznego powódki, jednak w opinii uzupełniającej biegła podała, że zachowania pozwanej taki negatywny wpływ na zdrowie powódki jednak miały.

Ustalenia w zakresie doznanej przez powódkę krzywdy Sąd Rejonowy oparł przede wszystkim na opinii biegłej lekarz psychiatry. Na rozstrój zdrowia psychicznego powódki miała wpływ przede wszystkim jej sytuacja rodzinna – alkoholizm i przemoc ze strony męża, jednak idąc w ślad za opinią biegłego, gdyby powódka nie przejawiała zaburzeń adaptacyjnych, sytuacja w miejscu pracy jako jedyny czynnik z dużym prawdopodobieństwem byłaby przyczyną rozstroju zdrowia u powódki. Ponadto biegła psychiatra podkreśliła, że gdyby sytuacja osobista w rodzinie powódki nie była trudna, powódka nie miałaby zaburzeń adaptacyjnych, a sytuacja w pracy najprawdopodobniej doprowadziłaby do ich powstania. Sam fakt uznania, że powódka była osobą podatną na mobbing nie może prowadzić do uznania, że każde działanie pracodawcy będzie odbierane przez nią jako szykanowanie. Przeprowadzone postępowania dowodowe

wykazało, że pozwana odnosiła się do powódki w sposób obiektywnie wulgarny i obraźliwy. Zdaniem Sądu I instancji tego typu zachowanie, ze względu na cechy osobowości powódki było dla niej jeszcze bardziej uciążliwe niż dla osoby stabilnej emocjonalnie. Sąd Rejonowy podzielił przy tym argumentację biegłej lekarz psychiatry i nie znalazł podstaw do jej zakwestionowania.

W zakresie rozmiaru krzywdy jakiej powódka doznała Sąd Rejonowy przyjął, że sytuacja zawodowa powódki miała wpływ na pogłębienie zaburzeń adaptacyjnych wynikających z sytuacji rodzinnej. Była przyczyną stresu, lęku i obniżonego samopoczucia, a nawet myśli samobójczych. Uznając, że powódka doznała rozstroju zdrowia na skutek stosowanego wobec niej mobbingu Sąd I instancji przyjął za zasadne przyznanie z tego tytułu powódce kwoty 6.300 zł tj. w wysokości odpowiadającej trzykrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę (2.100 zł brutto) na dzień orzekania. Sąd Rejonowy nie uwzględnił roszczenia powódki o zasądzenie kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za mobbing, uznając je za zbyt wygórowane. Kwota 6.300 zł została zasądzona wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lipca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, od dnia 1 stycznia 2016 roku wraz z odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty. Powództwo ponad kwotę 6.300 zł podlegało więc oddaleniu.

Sąd Rejonowy na podstawie art. 102 k.p.c. mając na względzie trudną sytuację osobistą i majątkową powódki nie obciążył jej kosztami procesu. Powódka była w niniejszej sprawie reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu. Sąd Rejonowy w punkcie 4 wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 234 zł powiększoną o stawkę 23% VAT tytułem kosztów zastępstwa procesowego udzielonego przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, mając na uwadze treść art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. Sąd ustalił ww. kwotę na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 6 pkt 2 w zw. z § 11 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.). Wobec reprezentowania powódki przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu i co za tym idzie braku formalnoprawnych podstaw do obciążenia strony przeciwnej obowiązkiem zwrotu powodowi kosztów procesu, w zakresie oddalonego powództwa pełnomocnikowi przysługiwało uprawnienie do żądania od Skarbu Państwa zwrotu kosztów niepłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi, zgodnie z art. 223 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 233 ze zm.). Wobec powyższego Sąd zasądził kwotę 1.566 zł powiększoną o podatek VAT, ustaloną na podstawie ww. przepisów rozporządzenia tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, ze Skarbu Państwa. W oparciu o przepis art. 113 ust. 1 ww. ustawy Sąd nakazał pobranie od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwoty 1.834,34 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w sprawie, które w toku procesu tymczasowo pokryte zostały przez Skarb Państwa, a poniesionych na koszty pisemnych opinii biegłych.

Sąd I instancji wskazał ponadto, że złożenie przez powódkę pozwu przeciwko pozwanej o zadośćuczynienie za mobbing przed Sądem Okręgowym Warszawa – Praga w Warszawie w sprawie o sygn., akt: VII P 10/13 nie miało wpływu na niniejsze postępowanie, bowiem pozew został zwrócony.

Strona pozwana, pismem z dnia 21 maja 2018 roku złożyła apelację zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie w zakresie:

- punktu 1 zasądzonego od pozwanej na rzecz powódki kwotę 6.300,00 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z mobbingiem wraz z odsetkami;
- punktu 4 zasądzonego od pozwanej na rzecz powódki kwotę 234 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego udzielonego przez radcę prawnego z urzędu;
- punktu 7 zasądzonego od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ kwotę 1.834,34 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych na opinie biegłych.

Pozwana wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego tj:

art. 231 k.p.c. w związku z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej i wybiórczej oceny dowodów, w tym bezkrytycznym przyjęciu za wiarygodne zeznań powódki oraz świadków: M. B. (3), S. P. (1) i B. W., przy jednoczesnej nieuzasadnionej odmowie wiarygodności zeznaniom pozwanej oraz świadków: B. G., N. N., J. S. (1), M. B. (2) i U. D., a w konsekwencji błędne ustalenie faktyczne polegające na pominięciu okoliczności: nagminnego, niewłaściwego wykonywania przez powódkę obowiązków pracowniczych uprawniających pozwaną do krytyki pracy powódki; pominięciu okoliczności wykazywania przez powódkę tendencji do nadużywania swojej pozycji w pracy do własnych potrzeb, odwetowego zachowania wobec byłych pracodawców oraz, częstych zmian miejsc zatrudnienia; że S. P. (1) pracowała z powódką wyłącznie jeden miesiąc (listopad 2012 roku), swoje zeznania dotyczące stosunkach pomiędzy powódką i pozwaną opierała w przeważającej mierze na relacjach przekazywanych jej kilkanaście miesięcy później przez powódkę, świadek miała bardzo emocjonalny stosunek do pozwanej, chowając do niej urazę, nie mogła zatem być bezstronnym, obiektywnym, świadkiem posiadającym pełną i wiarygodną wiedzę o relacjach powódki i pozwanej; że B. W. pracował z powódką przez niecały miesiąc, a swoje zeznania dotyczące relacji powódka - pozwana opierał wyłącznie na relacjach przekazywanych mu kilka - kilkanaście miesięcy później przez powódkę, nie mógł zatem być bezstronnym, obiektywnym, świadkiem posiadającym pełną i wiarygodną wiedzę o relacjach powódki i pozwanej, nadinterpretacji zeznań B. W., który powiedział wyraźnie, że nie widział żadnych z zarzucanych pozwanej działań w stosunku do powódki, wie o nich tylko ze słyszenia; że M. B. (4) jest mężem powódki i swoją wiedzę opiera wyłącznie na jej relacjach ustnych; przyjęciu, że pozwana „przekazywała powódce polecenia do wykonania w sposób wulgarny, opryskliwy a nawet z pewną pogardą”, co rzekomo miało na celu i powodowało „poniżenie powódki oraz jej obrażanie”, a sama pozwana rzekomo „pozostawała w przekonaniu, że zatrudniając powódkę na podstawie umowy o pracę może żądać od niej większego zakresu poleceń, jednocześnie jej ubliżając i znieważając”, w sytuacji gdy o opryskliwości i pogardzie wspominała wyłącznie powódka, a nie wynika to ani z zeznań świadków ani nagrania.

art. 231 k.p.c. w związku z naruszeniem naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną interpretację treści nagrania dokonanego przez powódkę w bliżej nie określonym przez Sąd momencie, tj. uznaniu, że w niniejszej sprawie „nie można mówić o jednorazowym wyładowaniu złości przez pozwaną, lecz o stałych, długotrwałych, powtarzających się zrachowaniach”, ponieważ wynikało z niego wyłącznie to, że powódka niewłaściwie wykonała swoją pracę, pozwana była z tego powodu wzburzona i używała wulgarnych słów. Powyższe w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia faktycznego polegające na przyjęciu, że pozwana „przekazywała powódce polecenia do wykonania w sposób wulgarny, opryskliwy a nawet z pewną pogardą”, co rzekomo miało na celu i powodowało „poniżenie powódki oraz jej obrażanie”, a sama pozwana rzekomo „pozostawała w przekonaniu, że zatrudniając powódkę na podstawie umowy o pracę może żądać od niej większego zakresu poleceń, jednocześnie jej ubliżając i znieważając”.

art. 231 k.p.c. w związku z naruszeniem naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną interpretację opinii biegłej psychiatry i biegłej psycholog, tj., uznanie że zachowanie pozwanej pogłębiły rozstrój zdrowia pozwanej.

art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak dostatecznego wskazania podstawy faktycznej, w szczególności: braku wskazania przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej zeznań pozwanej, świadków B. G., N. N., J. S. (1), M. B. (2) i U. D.; braku wskazania przyczyn, dla których Sąd pominął wydruk SMS, który, jak sama przyznała, powódka wysłała do swojej byłej pracodawcy - U. D.; nie skonkretyzowanie w jakim okresie (od kiedy) rzekome działania mobbingowe oraz z jaką częstotliwością i intensywnością występowały.

Ponadto pozwana zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. błędną wykładnię art. 94³ § 3 kodeksu pracy, poprzez przyjęcie, że pozwana stosowała wobec powódki mobbing, który doprowadził do rozstroju zdrowia powódki a tym samym uzasadnia zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia.

W związku z powyższym pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenia na rzecz pozwanej od powódki kosztów postępowania zgodnie ze spisem kosztów złożonym na rozprawie z dnia 26 lutego 2018 roku.

W treści uzasadnienia apelacji strona pozwana przedstawiła argumentację na poparcie swoich twierdzeń. (apelacja – k. 745 – 757 a.s.)

Powódka pismem z dnia 13 czerwca 2018 roku złożyła odpowiedź na apelację i wniosła o oddalenie apelacji pozwanej w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych oraz w nieobciążanie powódki kosztami postępowania sądowego z uwagi na jej trudną sytuację materialną. (odpowiedź powódki na apelację pozwanej – k. 777 – 778 a.s.)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej była niezasadna i podlegała oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Wynikający z ww. przepisu obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji należy rozumieć jako bezwzględny zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice i zarazem jako nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2017r. II UZ 15/17). Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie "w granicach apelacji" wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 9 czerwca 2016 r. III AUa 806/15). Sąd odwoławczy ma więc nie tylko uprawnienie, ale obowiązek rozważenia na nowo całego zabranego w sprawie materiału oraz jego własnej oceny (art. 382 k.p.c.), przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 169/05).

Kierując się prezentowaną wyżej wykładnią wskazanych przepisów Sąd Okręgowy w niniejszym postępowaniu rozważył prawidłowość skarżonego rozstrzygnięcia w kontekście podniesionych zarzutów oraz całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. W konsekwencji Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał analizy materiału dowodowego, poczynił właściwe ustalenia faktyczne, skutkiem czego zaskarżony wyrok zawiera trafne i odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Okręgowy podziela dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i aprobuje argumentację prawną przedstawioną w motywach zaskarżonego wyroku, nie zachodzi zatem potrzeba ich szczegółowego powtarzania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997r., II UKN 61/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999r., I PKN 521/98). Zgodnie bowiem z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 15 maja 2007 roku w sprawie V CSK 37/07, surowsze wymagania odnośnie do oceny zgromadzonego materiału i czynienia ustaleń na potrzeby wydania orzeczenia ciąży na Sądzie odwoławczym wówczas, gdy odmiennie ustala on stan faktyczny w sprawie niż to uczynił Sąd I instancji. Inaczej jest natomiast wtedy, gdy orzeczenie wydane na skutek apelacji zmierza do jej oddalenia, a tym samym utrzymuje w mocy ustalenia poczynione przez Sąd I instancji. W takim bowiem przypadku, jakkolwiek wyrok sądu odwoławczego powinien opierać się na jego własnych i samoistnych ustaleniach, za wystarczające można uznać stwierdzenie, że przyjmuje on ustalenia faktyczne i prawne Sądu I instancji jako własne.

Argumentacja strony skarżącej skupiła się w całości na zakwestionowaniu dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny materiału dowodowego w zakresie zeznań świadków: M. B. (3), S. P. (1) i B. W., które nie były korzystne dla strony pozwanej, a zostały uznane przez Sąd Rejonowy jako wiarygodny materiał dowodowy potwierdzający stosowanie mobbingu wobec powódki przez pozwaną. Przy tym skarżąca wskazała, że odmowa wiarygodności zeznaniom pozwanej oraz świadków: B. G., N. N., J. S. (2), M. B. (2) i U. D. jest nieuzasadniona. Pozwana zarzuciła również, że Sąd I instancji błędnie zinterpretował treść nagrania dokonanego przez powódkę, ponieważ wynikało z niego

wyłącznie to, że powódka niewłaściwie wykonała swoją pracę, a pozwana była z tego powodu wzburzona i dlatego używała wulgarnych słów. W ocenie skarżącej błędnie dokonano również interpretacji opinii biegłej psychiatry i biegłej psycholog, poprzez uznanie, że zachowanie pozwanej pogłębiły rozstrój zdrowia powódki. W tym zakresie pozwana podniosła zarzut błędnej i wybiórczej oceny dowodów wyrażonej w art. 231 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c.

Biorąc pod uwagę, że skarżąca w niniejszej apelacji doniosła znaczenie przypisała zarzutowi przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów, zarzut ten zostanie poddany ocenie w pierwszej kolejności.

W myśl przepisu art. 233 § 1 k.p.c., statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Na wstępie należy podnieść, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c, dotyczącego zasad oceny dowodów, wymaga wykazania, że ocena ta dokonana została w sposób rażąco wadliwy lub oczywiście błędny, uchybiający zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Nie może ono natomiast ograniczać się do zaprezentowania własnego przekonania o innej wadze i wiarygodności przeprowadzonych dowodów, czy też przedstawienia własnej wersji stanu faktycznego sprawy (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. akt II CKN 4/98, niepubl.; z dnia 5 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99, z dnia 14 stycznia 2000 r., sygn. akt I CKN 1169/99, z dnia 10 kwietnia 2000 r., sygn. akt V CKN 17/00), a ponadto jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00).

W świetle cytowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy zważył, iż dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez Sąd może polegać albo na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonej logiką, doświadczeniem życiowym, zasadami nauki albo na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, polegające na wyciągnięciu logicznych wniosków i zgodnych z doświadczeniem życiowym, jednakże w oparciu jedynie o część materiału dowodowego i pominięciu pozostałej części.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, iż wbrew stanowisku apelującego, Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy art. 233 § 1 k.p.c, bowiem całościowo przeanalizował materiał dowodowy. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska procesowego, w którym apelujący zarzucił Sądowi I instancji naruszenia art. 233 kodeksu postępowania cywilnego poprzez sprzeczną z zasadami logiki ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i wyciągnięcie z niego nieuprawnionych wniosków.

W przekonaniu Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy w sposób logiczny i zgodny z doświadczeniem życiowym ocenił materiał dowodowy zebrany w sprawie i wyprowadził z niego poprawne wnioski. W szczególności nie można odmówić logiki rozumowaniu Sądu I instancji, w zakresie, w jakim przy dokonywaniu ustaleń faktycznych zasadnicze znaczenie przyznał zeznaniom świadków i przesłuchanej w charakterze strony A. B. ale szczególnie kluczowy dowód stanowiło nagranie rozmowy powódki z pozwaną. Bowiem jak wskazał Sąd I instancji treść nagranej rozmowy odzwierciedla styl wypowiedzi kierowany przez pozwaną do powódki, który jest naganny i obraźliwy oraz godzący w dobre imię pracownika. W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy słusznie oparł się w szczególności na tym dowodzie, który potwierdzał jednocześnie zeznania świadków M. B. (3), S. P. (1) i B. W., którzy wypowiadali się o stosunku pozwanej do powódki, który był agresywny, krzykliwy z użyciem wulgaryzmów. Zatem nie sposób było uznać, że Sąd

I instancji ocenił zeznania wybiórczo, wręcz przeciwnie, przyznał walor wiarygodności zeznaniom tych świadków, których zeznania wzajemnie się uzupełniały i zostały potwierdzone dodatkowo dowodem w postaci nagrania, które odzwierciedlało faktyczny stosunek pozwanej do powódki. Z kolei zarzut pominięcia okoliczności, że świadek S. P. (1) i B. W. pracowali z powódką miesiąc nie ma żadnego znaczenia, ponieważ istotną w tej sprawie okolicznością był fakt, że byli oni świadkami stosunku pozwanej do powódki, nie zaś fakt jak długo razem współpracowali. Ponadto pozwana w żaden sposób nie udowodniła, aby świadek S. P. (1) chowała urazę do pozwanej, co mogłoby świadczyć o jej bezstronności, samo twierdzenie w tym zakresie nie może stanowić skutecznego podważenia wiarygodności zeznań świadka. Odnośnie zarzutu pominięcia okoliczności, że M. B. (3) jest mężem powódki i swoją wiedzę opiera wyłącznie na jej relacjach ustnych, należy wskazać, że wbrew twierdzeniom strony skarżącej Sąd Rejonowy oparł się na zeznaniach M. B. (3) w zakresie stanu zdrowia powódki w okresie kiedy pracowała u pozwanej oraz późniejszych powikłań i kwestii dotyczących leczenia. W ocenie Sądu Okręgowego nie jest to wiedza jaką świadek opierał jedynie na relacjach ustnych, które słyszał od powódki, bowiem jest to naturalne, że mąż orientuje się o stanie zdrowia swojej żony, co więcej zeznania świadka w tym zakresie pokrywały się informacjami wynikającymi z dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy. Nie było zatem podstaw, aby Sąd I instancji odmówił zeznaniom M. B. (3) waloru wiarygodności w zakresie jakim się na nich oparł.

Zupełnie gołosłowny jest w tym zakresie zarzut pozwanej, że Sąd I instancji dokonał wybiórczej oceny zeznań świadków. Analiza całokształtu tychże zeznań jest jak najbardziej trafna. Wynika z niej niezbicie, że pozwana obrażała powódkę, zwracała się do niej w sposób agresywny, krzykliwy z użyciem wulgaryzmów. Natomiast z zeznań M. B. (3) oraz dokumentacji medycznej wynika, że stan zdrowia powódki się pogorszył.

Nie znajduje również uzasadnienia twierdzenie skarżącej, że Sąd I instancji pominął okoliczności nagminnego, niewłaściwego wykonywania przez powódkę obowiązków pracowniczych, które uprawniałyby pozwaną do krytyki pracy powódki. Sąd Rejonowy odnosząc się do tego typu okoliczności słusznie zauważył nie każda krytyka pracownika jest dozwolona i zgodna z prawem, a z pewnością nie będzie nią krytykowanie wizerunku i poziomu inteligencji powódki, z czym w pełni zgadza się Sąd Okręgowy.

Zarzut polegający na pominięciu przez Sąd I instancji okoliczności wykazywania przez powódkę tendencji do nadużywania swojej pozycji w pracy do własnych potrzeb, odwetowego zachowania wobec byłych pracodawców oraz, częstych zmian miejsc zatrudnienia jest nietrafiony, a także nie pozostaje w związku z oceną stosowania wobec powódki mobbingu.

Sąd Okręgowy podzielił dokonaną przez Sąd I instancji ocenę opinii biegłych, w zakresie jakim Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na opinii biegłego psychologa i biegłego psychiatry. Biegli ocenili zgodnie, że zachowania pozwanej miały negatywny wpływ na zdrowie powódki, mimo istniejących już wcześniej dolegliwości. Biegły psychiatra jednoznacznie stwierdził, że gdyby powódka wcześniej nie przejawiała zaburzeń adaptacyjnych, sytuacja w pracy jako jedyny czynnik z dużym prawdopodobieństwem byłaby przyczyną rozstroju zdrowia. Biegły zaznaczył przy tym, że gdyby sytuacja osobista w rodzinie powódki nie była trudna, nie miałyby ona prawdopodobnie zaburzeń adaptacyjnych, a sytuacja w pracy najprawdopodobniej doprowadziłaby do ich powstania. Taka ocena wpływu odnoszenia się pozwanej do powódki w sposób wulgarny i obraźliwy prowadzi do wniosku, że w jego wyniku nastąpiło pogłębienie się zaburzeń adaptacyjnych wynikających z sytuacji rodzinnej. Zdaniem Sądu odwoławczego, nie doszło do błędnej interpretacji opinii biegłych, wręcz przeciwnie z opinii biegłych psychologa i psychiatry Sąd Rejonowy wyprowadził poprawne wnioski, bowiem ocena stanu zdrowia dokonana przez biegłych była w opiniach przedstawiona w sposób zrozumiały i logiczny, nie sposób było poczynić z nich odmiennych wniosków, niż uczynił to Sąd I instancji.

W ocenie Sądu Okręgowego, apelujący sugerując, że zeznania świadków wnioskowanych przez powódkę były spójne i logiczne oraz korespondowały ze sobą tylko dlatego, że pochodziły nie od świadków, ale od powódki, która pozostawała z nimi w kontakcie i relacjonowała zdarzenia w sklepie i przebieg postępowania sądowego, nie znajduje odzwierciedlenia w zabranym materiale dowodowym, natomiast polemizuje tylko z oceną dowodów dokonaną przez Sąd I instancji. Tymczasem dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w

przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Koniecznym jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd Rejonowy, przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00).

Sąd Rejonowy, zdaniem Sądu Okręgowego prawidłowo ocenił zeznania świadków M. B. (3), S. P. (1) i B. W. oraz powódki. Skarżący ze wskazanych zeznań usiłuje wywieść treści, które z nich nie wynikają i przeciwstawia ocenie dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, swój pogląd na sprawę. Podobnie ocena zeznań pozostałych świadków została prawidłowo dokonana przez Sąd Rejonowy, który odmówił wiary świadkowi J. S. (1), która zeznała, że pozwana nie krzyczała na powódkę i nie stosowała wobec niej wyzwisk, ponieważ stoją one w sprzeczności przede wszystkim z zeznaniami świadków S. P. (2) oraz B. W., a także z dowodem w postaci nagrania rozmowy powódki z pozwaną. Sąd I instancji słusznie nie brał pod uwagę zeznań świadków M. B. oraz U. D., ponieważ nie znają sposobu funkcjonowania sklepu pozwanej od wewnątrz i nie miały wiedzy na temat sposobu traktowania powódki przez pozwaną. Ponadto wbrew twierdzeniom skarżącej nie odmówił wiary zeznaniom świadków B. G. oraz N. N. bez podania przyczyny, Sąd I instancji ocenił w jakim zakresie skorzystał z zeznań B. G. oraz N. N. przy ocenie stanu faktycznego, oraz podał w jakim zakresie odmówił im wiary. Należy w tym miejscu przypomnieć, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że zarzuty pozwanej w zakresie domniemanego naruszenia art. 231 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c., miały charakter polemiczny i były ściśle związane z prezentacją własnej interpretacji poszczególnych dowodów oraz argumentacji, a także stanowiły wyraz subiektywnej oceny zdarzeń przez pozwanego, pozostających w oderwaniu od materiału dowodowego zebranego w toku postępowania przed Sądem Rejonowym.

W świetle tak poczynionych ustaleń Sąd Okręgowy nie dopatrywał się również naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak dostatecznego wskazania podstawy faktycznej, w szczególności: braku wskazania przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej zeznań pozwanej, świadków B. G., N. N., J. S. (1), M. B. (2) i U. D..

Sąd II instancji wskazuje, że odnośnie braku wskazania przyczyn, dla których Sąd Rejonowy pominął wydruk SMS, wysłany przez powódkę do byłej pracodawczyni U. D. Sąd Okręgowy zważył, że Sąd Rejonowy nie ma obowiązku z urzędu brać pod uwagę wszystkich powołanych przez strony dowodów. Sąd I instancji słusznie nie oparł się na dowodzie z wydruku SMS, który powódka wysłała do swojej byłej pracodawczyni U. D., ponieważ nie ma on związku z przedmiotem tego postępowania, co więcej dotyczy byłego pracodawcy powódki, natomiast w przedmiotowej sprawie znaczenie ma okres zatrudnienia u pozwanej, a nie poprzednie okresy zatrudnienia powódki.

Sąd odwoławczy w odniesieniu do zarzutu nie skonkretyzowania w jakim okresie rzekome działania mobbingowe oraz z jaką częstotliwością i intensywnością występowały, wskazuje, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 stycznia 2007r., sygn. akt I PK 176/06, stwierdził, że długotrwałość nękania lub zastraszania pracownika w rozumieniu art. 94³ § 2 k.p. musi być rozpatrywana w sposób zindywidualizowany i uwzględniać okoliczności konkretnego przypadku. Nie jest zatem możliwe sztywne wskazanie minimalnego okresu niezbędnego do zaistnienia mobbingu. Z art. 94³ § 2 i 3 k.p., wynika jednak, że dla oceny długotrwałości istotny jest moment wystąpienia wskazanych w tych przepisach skutków nękania lub zastraszania pracownika oraz uporczywość i stopień nasilenia tego rodzaju działań (tak w komentarzu do art. 94³ k.p. w Kodeks pracy. Komentarz, Ludwik Florek (red.), Ryszard Celeda, Katarzyna Gonera, Grzegorz Goździewicz, Anna Hintz, Andrzej Kijowski, Łukasz Pisarczyk, Jacek Skoczyński, Barbara Wagner, Tadeusz Zieliński, wydanie VI). Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko wyrażone w ww. wyroku Sądu Najwyższego, bowiem Sąd

Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zachowań mobbingujących, w sposób zindywidualizowany i uwzględniający okoliczności ich zaistnienia, które wywołały skutek w postaci rozstroju zdrowia powódki.

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle dokonanych wyżej ustaleń faktycznych przyjąć należało, że zachowania B. N. poczynione od 1 października 2012 roku polegające na krytyce większości podejmowanych przez powódkę działań, wyrażanej w obecności innych osób, często z użyciem krzyku, wulgaryzmów i wyzwisk, krytyce jej wyglądu i aparycji, poza jej plecami podważaniu jej inteligencji, posiadały znamiona mobbingu zdefiniowanego w art. 94³ § 2 k.p. Wymienione działania niewątpliwie miały charakter nękania powódki rozumianego jako trapienie, niepokojenie, nie dawanie chwili spokoju, jak też ustawiczne dręczenie, niepokojenie czy też dokuczanie komuś, wyrządzanie mu przykrości (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2016 r., I PK 243/15). Zachowania te były też długotrwałe i uporczywe, t.j. rozciągnięte w czasie, stale powtarzane i nieuchronne. Jest bowiem niewątpliwie, co już wyżej zaznaczono, że trwały one od października 2012 roku do czasu wygaśnięcia umowy o pracę w grudniu 2012 roku. Zachowania te spowodowały u powódki zaniżoną ocenę jej przydatności zawodowej, poczucie osamotnienia, a w konsekwencji rozstrój zdrowia w postaci zaburzeń adaptacyjnych

W świetle powyższego, t.j. wobec stosowania mobbingu wobec powódki, w ocenie Sądu odwoławczego, nie budzi wątpliwości fakt spełnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanej określonych w art. 94³ § 3 k.p., zgodnie z którym pracownik u którego mobbing wywołał rozstrój zdrowia może dochodzić od pracodawcy odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Odpowiedzialność pracodawcy za krzywdę pracownika w postaci rozstroju zdrowia spowodowanego mobbingiem jest bezwzględna. Pracodawca ponosi tę odpowiedzialność nawet wówczas, gdy o stosowaniu mobbingu wobec pracownika przez innego pracownika nie wiedziały osoby kierujące zakładem pracy (zob. Kodeks pracy. Komentarz, red. Z. Salwa, 2004, s. 416-417)..

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy stwierdził, że skarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było prawidłowe, gdyż Sąd ten na podstawie zebranego materiału dowodowego wyczerpująco ustalił stan faktyczny, jak również zasadnie i adekwatnie do ustalonego stanu faktycznego wskazał przepisy prawa stanowiące podstawę rozstrzygnięcia. Z kolei podniesione przez pozwaną spółkę zarzuty stanowiły jedynie nietrafną i nieuzasadnioną polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego i nie mogły skutkować jego wzruszeniem. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej jako bezzasadną.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. zasądzając na rzecz powódki od pozwanej kwotę 120,00 zł ustaloną na podstawie § 9 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265), tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego udzielonego powódce przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, za instancję odwoławczą.

SSO Renata Gąsior SSO Zbigniew Szczuka SSO Monika Roslan - Karasińska

ZARZĄDZENIE

(...)